

Marek Ratajczak

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
e-mail: marek.ratajczak@ue.poznan.pl

NOWA TRANSFORMACJA USTROJOWA W ŚWIETLE EKONOMII INSTYTUCJONALNEJ

TRANSITION OF NEW POLITICAL SYSTEM IN THE LIGHT OF INSTITUTIONAL ECONOMICS

DOI: 10.15611/pn.2017.493.01

JEL Classification: E02, P30

Streszczenie: Celem opracowania jest przede wszystkim próba zaprezentowania dwóch możliwych podstawowych wizji tego, co autor określa mianem nowej transformacji ustrojowej. Składają się na nią zarówno działania w sferze gospodarczej i politycznej, jak i próby stymulowania zmian w sferze społecznej, które ze względu na swoją skalę, a także zaangażowane środki i zakładane efekty, wykraczają poza krótkookresowy czy nawet średniookresowy horyzont funkcjonowania państwa, gospodarki i społeczeństwa. Działania te łączy – oczywiście obok celów rozwojowych – idea naprawiania, korygowania czy też eliminowania negatywnych następstw transformacji ustrojowej zapoczątkowanej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Prezentacja dwóch podstawowych wizji nowej transformacji poprzedzona została dyskusją o istocie pierwotnej transformacji oraz realiach i dziedzictwie instytucjonalnym gospodarki centralnie zarządzanej, a także o słabościach pierwotnej transformacji.

Słowa kluczowe: transformacja, wschodzące rynki, rola państwa.

Summary: The aim of the article is first of all to present two possible basic concepts of what the author calls the transition of system new political. It consists of actions both in economic and political spheres, as well as attempts to stimulate changes in social sphere, which because of its scale, employed means and planned results exceed short and medium term horizon of functioning of the state, economy and society. At the same time what these actions have in common, of course besides development goals, is the idea of improving, correcting and eliminating the negative consequences transition of political system which started at the turn of the 80s and 90s of the XX century. The presentation of two basic concepts of the new transition was preceded by a discussion on the importance of original transition as well as the realities and institutional heritage of centrally managed economy, and the weaknesses of original transition.

Keywords: transition, emerging markets, role of the state.

1. Wstęp

W dyskusjach odnoszących się do rzeczywistości pokryzysowej, w rozumieniu okresu po przynajmniej formalnym zakończeniu kryzysu finansowego rozpoczętego pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, coraz częściej pojawia się idea, że kryzys był tylko jedną z oznak fundamentalnych zmian globalnej rzeczywistości społeczno-gospodarczo-politycznej. W tym kontekście pojawiają się takie kwestie, jak rola sfery finansowej i jej wpływ na sferę realną, zmiany aktywności gospodarczej analizowane w kategoriach tzw. cykli długich czy zagrożenia stagnacją sekularną, przesuwanie się centrum aktywności gospodarki światowej w stronę basenu Oceanu Spokojnego i związana z tym rola Chin czy wreszcie, przewidywane przez niektórych prognostów, głębokie zmiany cywilizacyjne. W sferze politycznej pojawia się idea zaciepania się tradycyjnego podziału na prawicę i lewicę, a zarazem narastania nowych linii podziałów związanych chociażby z podejściem do takich wartości, jak wolność i bezpieczeństwo, które we współczesnym świecie coraz częściej rozpatrywane są nie w kategoriach komplementarności, lecz substytucyjności, a nawet alternatywy.

We współczesnym świecie i jego globalnej rzeczywistości nie ma państw czy ich grup, których wspomniane procesy by nie dotyczyły, co oczywiście nie oznacza, że nie ma istotnych niekiedy różnic będących konsekwencją lokalnych uwarunkowań związanych m.in. z szeroko rozumianą sferą instytucjonalną. Jedną z grup, ciągle jeszcze zachowujących pewną odrębność, tworzą państwa, które wywodzą się z dawnego tzw. obozu socjalistycznego, określanego też często w przeszłości mianem Europy Wschodniej, z nieistniejącym już dziś Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele. To w odniesieniu do tych państw w szczególności używane jest pojęcie transformacji ustrojowej. W poniższym opracowaniu transformacja ustrojowa rozumiana jest jako radykalna zmiana mechanizmów regulujących zarówno sferę gospodarczą, jak i polityczną i społeczną.

Transformacja ustrojowa jest – w odniesieniu zwłaszcza do tych państw z określonej wcześniej grupy, które są już członkami Unii Europejskiej – traktowana jako proces w zasadzie zakończony. Członkostwo w Unii Europejskiej nie byłoby możliwe, gdyby nie uznano, że państwa takie jak np. Polska czy Rumunia mają gospodarkę rynkową, a ich system polityczny jest oparty na idei demokracji. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie cele transformacji zostały w pełni osiągnięte i że zwłaszcza na poziomie instytucji o charakterze instytucji norm nieformalnych¹ nie daje o sobie znać silne dziedzictwo poprzednich rozwiązań ustrojowych, a nawet instytucji długiego trwania o znacznie dłuższej historii. Rzeczywistość części państw

¹ W ramach dyskusji o instytucjach i ich roli w życiu społecznym do dziś nie przyjęto jednoznacznej wykładni tego pojęcia. W ramach ekonomii instytucjonalnej, w jej różnych odłamach dominuje traktowanie instytucji w rozumieniu zasad, norm czy ograniczeń wpływających na zachowanie indywidualnych podmiotów i ich wzajemne relacje. Taka też interpretacja stosowana będzie w prezentowanym opracowaniu.

wywodzących się z dawnego ZSRR oraz zjawiska i procesy społeczno-polityczne obserwowane w innych krajach, a identyfikowane często z ideą populizmu², stanowią podstawę do sformułowania pytania, czy rzeczywiście transformację ustrojową można uznać za zakończoną i czy obserwując doświadczenia niektórych państw, nie należy wyróżnić swego rodzaju drugiej czy też nowej transformacji, która oparta jest na idei naprawiania czy korygowania błędów związanych z wcześniejszą transformacją.

Celem poniższego opracowania, mającego na tym etapie badań charakter bardziej eseju odzwierciedlającego pewien punkt widzenia autora niż artykułu naukowego *per se*, jest przede wszystkim próba zaprezentowania dwóch możliwych podstawowych wizji owej nowej transformacji. Autor opracowania odwołuje się w warstwie metodologicznej przede wszystkim do osiągnięć i dorobku ekonomii instytucjonalnej, zarówno w nurcie tak zwanego starego czy też tradycyjnego instytucjonalizmu, jak i – choć mniej – nowej ekonomii instytucjonalnej.

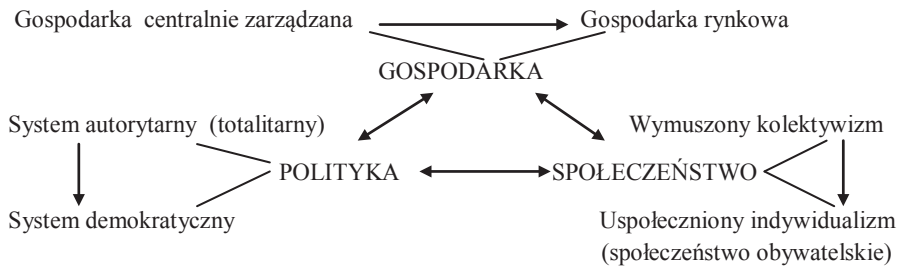
2. Istota pierwotnej transformacji ustrojowej³

Odwołując się do celów deklarowanych w odniesieniu do transformacji ustrojowej, która stała się udziałem państw dawnej Europy Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, można zauważyć, że w sferze ekonomicznej istotę stanowi przejście od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej. W sferze politycznej transformacja wiąże się z przejściem od systemu autorytarnego, czy wręcz totalitarnego, do systemu demokratycznego, a w sferze społecznej jest to przebudowa społeczeństwa opartego na zasadach wymuszonego kolektywizmu w społeczeństwo, w którym szczególną rolę odgrywa indywidualna aktywność. W sposób graficzny ideę transformacji ustrojowej można wyrazić za pomocą rys. 1.

Istotna kwestia zilustrowana na rys. 1 to swoista logika poprzedniego ustroju. W sferze ekonomicznej był to system oparty na braku swobody alokacji zasobów, czyli braku wolności gospodarczej. W sferze politycznej był to system wykluczający swobodę działań politycznych. Z kolei wymuszony kolektywizm wiązał się z istotnym ograniczeniem praw i swobód obywatelskich, co było logiczną konsekwencją traktowania jednostki jedynie jako elementu, którego funkcjonowanie powinno być całkowicie podporządkowane celom i założeniom wielkiej maszyny społecznej działającej zgodnie z regułami określonymi przez posiadających władzę.

² Poza ramy opracowania wykracza szersza dyskusja o tym, czym jest współczesny populizm. W tym miejscu warto jedynie zauważyć, że to często traktowane jako pejoratywne określenie, w przekonaniu autora, zbyt łatwo i bez dostatecznie pogłębionej analizy jest używane w odniesieniu do niektórych bardzo różnych ruchów społecznych i politycznych, które kontestują rzeczywistość opartą zwłaszcza na fundamentach neoliberalnych.

³ W tej i kolejnej części artykułu wykorzystano elementy wcześniejszego opracowania autora, zob. [Ratajczak 2009].



Rys. 1. Transformacja ustrojowa

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei najbardziej spójnym układem z perspektywy gospodarki rynkowej jest jej powiązanie w sferze politycznej z demokracją, a w sferze społecznej z ideą indywidualizmu. Gospodarka rynkowa bowiem jest oparta na założeniu swobody alokacji zasobów, czyli wolności gospodarczej. Demokracja oznacza wolność polityczną. Natomiast indywidualizm w sferze społecznej wiąże się z respektowaniem praw i wolności obywatelskich zgodnie z ideą, iż społeczeństwo to przede wszystkim, choć nie tylko, zbiór jednostek. Oczywiście tak rozumianego indywidualizmu nie można utożsamiać ani z brakiem jakichkolwiek ograniczeń w działaniu jednostki, ani z jej zwolnieniem z pewnych powinności o charakterze obywatelskim. Dlatego właśnie na rys. 1 nazwano to uspołecznionym indywidualizmem, który stanowi istotny element społeczeństwa obywatelskiego.

3. Realia i dziedzictwo instytucjonalne gospodarki centralnie zarządzanej oraz słabości pierwszej – pierwotnej transformacji

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o źródła tego, co we wstępie określono nową czy też drugą transformacją, a zarazem w odwołaniu się do idei instytucji długiego trwania i tzw. zależności od ścieżki rozwojowej (*path dependence*) [Acemoglu, Johnson, Robinson 2001] zasadna wydaje się z konieczności bardzo skrótowa charakterystyka realiów i dziedzictwa instytucjonalnego gospodarki centralnie zarządzanej⁴. Uwaga będzie skoncentrowana na kwestiach dotyczących transformacji w sferze ekonomicznej⁵.

⁴ Poza ramy opracowania wykracza szersza dyskusja o tych elementach *path dependence* i dziedzictwa instytucjonalnego państw dawnej Europy Wschodniej, które wiążą się z tak historycznie odległymi zjawiskami, jak pierwsza i druga rewolucja przemysłowa. Nie można jednak nie dostrzegać tego, że niektóre konsekwencje „miejsca” Europy Wschodniej w tych procesach historycznych przynajmniej częściowo nadal dają o sobie znać.

⁵ Dyskusji o instytucjonalnym wymiarze transformacji ustrojowej, a zwłaszcza jej wymiarze ekonomicznym, poświęconych zostało wiele publikacji, acz większość pochodzi z okresu pierwszych

Szukając odpowiedzi na pytanie o źródła upadku gospodarki opartej na idei scentralizowania decyzji alokacyjnych i w zasadzie eliminacji mikroekonomicznego rachunku wyboru, warto się odwołać do elementów nowej ekonomii instytucjonalnej z zakresu teorii agencji i praw własności. Wyeliminowanie, a w wariacie mniej radykalnym skrajne ograniczenie funkcjonowania praw własności i dominacja, a nawet hegemonia tzw. własności społecznej oznaczały zanik mikroekonomicznych bodźców zapewniających zarówno efektywność alokacyjną, jak i – nie mniej ważną – tzw. efektywność X związaną z wykorzystaniem posiadanych zasobów [Leibenstein 1988]. System gospodarki nierynkowej znakomicie umacniał także postawy typu pogoń za rentą oraz pasażer na gapę (*rent-seeking* i *free-rider*). Wiązało się to z konsekwencjami relacji między pryncypałem, jakim było generalnie państwo, i jego agentami, czyli reprezentującymi to państwo urzędnikami i kadrami zarządzającymi państwowymi organizacjami gospodarczymi. W gospodarce centralnie zarządzanej państwo występowało w roli swego rodzaju generalnego asekuratora, który przejmował na siebie całe ryzyko związane z działalnością poszczególnych podmiotów. W takich warunkach nie było żadnych bodźców do zapewnienia mikroekonomicznej efektywności gospodarowania, co zarazem znakomicie przyczyniało się do rozwoju postaw typowych dla oportunistów *ex post*, określanego w polskiej literaturze także mianem pokusy nadużycia. Mechanizmy gospodarki centralnie zarządzanej były także przyczyną rozwoju postaw typowych dla oportunistów *ex ante*, który wiązał się z etapem podejmowania decyzji ekonomicznych na szczeblu centralnym, kiedy to poszczególni wykonawcy planu starali się wywalczyć jak najniższe zadania, a zarazem jak największe środki ich realizacji. Tak zwany centralny planista, podejmując decyzje, musiał się opierać na danych uzyskiwanych od późniejszych wykonawców, którzy starali się na ogół ukazać swoje możliwości realizacyjne jako mniejsze, a warunki działania jako trudniejsze, niż były w rzeczywistości.

Gospodarka centralnie zarządzana i towarzyszące jej rozwiązania w sferze politycznej i społecznej pokazane na rys. 1 prowadziły także do rozwoju instytucji świadczących o dysfunkcjonalności życia gospodarczego i społecznego. Jedną z takich instytucji była korupcja postrzegana niekiedy jako wręcz swoisty sposób korygowania absurdów centralnego planowania. Korupcja stawała się swego rodzaju narzędziem dopasowywania podziału nakładów i efektów przewidzianego przez centralnego planistę do realnych potrzeb. To swoiste mikroekonomiczne poprawianie błędów centralnego planowania skutkowało jednak zarazem narastaniem społecznego przyzwolenia dla różnych działań o charakterze patologicznym.

Reguły gospodarki centralnie zarządzanej umacniały również dualizm instytucji w postaci norm. Z jednej strony był to świat norm deklarowanych i oficjalnie respektowanych, z drugiej zbiór norm powszechnie wykorzystywanych w praktyce

dwudziestu lat po jej rozpoczęciu. Tytułem przykładu wskazać można takie opracowania, jak: [Bałtowski, Miszewski 2006; Godłów-Legiędź, Legiędź 2009; Gruszewska 2013; Hare 2013; Lissowska 1998; 2004; Piątek 2016; Wojtyła 2002].

życia codziennego. Tak istotna dla tradycyjnego instytucjonalizmu idea władzy kojarzona była z jednej strony z możliwością uprzywilejowania w sferze dystrybucji, a z drugiej z głównym powodem niedostatków tejże dystrybucji dla osób we władzy niepartycypujących. Pojęcie władzy miało przy tym bardzo szerokie znaczenie – począwszy od najwyższych szczebli systemu formalnej władzy w państwie, a na lokalnej i nieformalnej władzy wynikającej z zajmowanego stanowiska wiążącego się z dostępem do deficytowych dóbr skończywszy. Państwo, poprzez swoje działania i system propagandy, umacniało w obywatelach przekonanie, że podstawowym problemem jest dystrybucja, a nie produkcja i że w swych możliwościach państwo jest onnipotentną instytucją, która jeśli zawodzi, to na skutek słabości ludzi w imieniu państwa występujących, a nie na skutek immanentnej niezdolności do rozwiązania problemów alokacyjnych, a w konsekwencji także kwestii podziału.

Swoista infrastruktura instytucjonalna rozwinięta w realiach gospodarki centralnie zarządzanej i związane z tym wyobrażenia o roli państwa w gospodarce zostały przeniesione do nowych warunków ustrojowych związanych z transformacją. Sprawa dziedzictwa instytucjonalnego gospodarki centralnie zarządzanej, w rozumieniu przede wszystkim instytucji reguł, zwyczajów, tradycji o charakterze nieformalnym, jest o tyle ważna, że obszar ten został ewidentnie niedoceniony w początkowym okresie transformacji. Brak szerszych odwołań do uwarunkowań instytucjonalnych w proponowanych i realizowanych programach transformacyjnych po części był konsekwencją nałożenia się na siebie dwóch zjawisk [Stiglitz 2004]. Pierwszym było zbiegnięcie się transformacji ustrojowej w krajach Europy Wschodniej z okresem tryumfu tzw. neoliberalizmu, także na gruncie nauk ekonomicznych. Szkoły ekonomii głównego nurtu były i w znacznej mierze są nadal oparte na sterylności instytucjonalnej rozważań i konstrukcji modelowych, a zarazem odwołują się wyraźnie do uniwersalizmu rozwiązań ekonomicznych gwarantujących mikroekonomiczną efektywność i makroekonomiczny rozwój. Drugim istotnym zjawiskiem, które przyczyniło się do swego rodzaju niedowartościowania kwestii instytucjonalnych (w rozumieniu instytucji norm pozaprawnych), była słabość, a w zasadzie brak teorii czy nawet bardziej rozwiniętych koncepcji przejścia od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej.

W zbiorze instytucji odziedziczonych po systemie gospodarki centralnie zarządzanej szczególną rolę odgrywały tzw. dogmaty – mantry [van Brabant 1992]. To dogmaty – mantry, takie jak np. idea sprawiedliwości społecznej kojarzona zwłaszcza z ideą równości, a zarazem obfitości podziału, są nadal składową instytucjonalnego *path dependence* Europy Wschodniej. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich gospodarek w takim samym stopniu. Jak się wydaje, mniej wyraźne jest to już w krajach spoza obszaru dawnego Związku Radzieckiego, a wyraźniejsze (poza obszarem dawnych republik nadbałtyckich) na terenie byłego ZSRR.

To właśnie dziedzictwo instytucjonalne poprzedniego ustroju oraz inercja instytucji, a zwłaszcza instytucji długiego trwania, powodują, że w przekonaniu autora opracowania transformacja nie jest procesem ostatecznie zamkniętym, a wynika to

w znacznej mierze właśnie z kwestii zmian w sferze instytucji norm nieformalnych i w sferze kultury⁶. Niedocenienie zjawisk będących konsekwencją dziedzictwa instytucjonalnego poprzedniego ustroju, w tym nostalgii społecznej i idealizacji instytucji, to istotna słabość pierwszej czy też pierwotnej transformacji.

Nostalgia społeczna wyraża się m.in. w niechęci do akceptowania zmian instytucjonalnych, w przekonaniu, że to nie wcześniej działające instytucje zawiodły (takie jak np. zdominowanie sfery własności przez tzw. własność społeczną), lecz że to jedynie niesprzyjające okoliczności, a zwłaszcza zawodność osób sprawujących władzę, spowodowały, iż instytucje te nie mogły w pełni wykazać swoich zalet. Następuje więc swoista idealizacja instytucji przeszłych, polegająca na tym, że w świadomości części społeczeństwa blakną wspomnienia ich negatywnych następstw, a równocześnie coraz większego blasku nabierają ich – niekiedy wątpliwe – efekty pozytywne. Nostalgia instytucjonalna siłą rzeczy powinna, acz nie musi, słabnąć wraz ze zmianami demograficznymi i rosnącym udziałem w społeczeństwie osób nieznających realiów wcześniejszych rozwiązań ustrojowych.

Idealizacja instytucji może mieć, jak to opisano wcześniej, charakter retrospektywny, ale może też przyjmować postać idealizacji prospektywnej. W tym drugim przypadku dotyczy ona wyobrażeń o instytucjach zastępujących instytucje wcześniej funkcjonujące. Idealizacja prospektywna dotyczy zwłaszcza instytucji zaczerpniętych z innych systemów społecznych. Jest to swego rodzaju idealizacja cudzej rzeczywistości, która polega na postrzeganiu i ocenie instytucji funkcjonujących w innych gospodarkach i społeczeństwach przede wszystkim, a nawet wyłącznie, przez pryzmat własnych problemów⁷. W efekcie kształtuje się uproszczony i wyidealizowany obraz instytucji, wyolbrzymiający ich zalety, a zarazem pomniejszający czy wręcz pomijający ich niedostatki. W społeczeństwach gospodarki niedoboru gospodarka rynkowa znacznie bardziej kojarzyła się z obfitością dóbr, w rozumieniu bogactwa oferty podaźowej, niż z warunkami dostępu do tej oferty wynikającymi z reguł kształtowania się strony popytowej gospodarki. Problemy pojawiają się, gdy owe do niedawna jeszcze cudze instytucje zaczynają funkcjonować i to w sposób daleki od wyidealizowanego obrazu. Praktyczne odbrazowanie nowych instytucji może m.in. pociągnąć za sobą nasilenie tendencji do idealizacji retrospektywnej, a instytucje jeszcze do niedawna zdecydowanie potępiane zaczynają być postrzegane w coraz bardziej korzystnym świetle.

⁶ Pisząc o znaczeniu instytucji w rozumieniu zasad czy też ograniczeń wpływających na zachowanie ludzi, warto zwrócić uwagę na kwestię związków instytucji typowo ekonomicznych z tymi z innych obszarów, a zwłaszcza sfery kultury. Jak pisał Kenneth E. Boulding, „[...] sukces instytucji ekonomicznych zależy w znacznej mierze od charakteru kultury, w której są osadzone” [Boulding 1985 s. 70]. G. Hofstede także podkreśla, że „narodowa kultura” nadal pozostaje istotną determinantą zachowań ludzi we wszystkich sferach życia społecznego, w tym w sferze gospodarczej [Hofstede 2003].

⁷ Taka idealizacja cudzej rzeczywistości jest jednym z motorów napędzających ruchy migracyjne w ich części mającej głównie, a nawet wyłącznie, podłoże ekonomiczne.

Z niedocenieniem zjawiska *path dependence* wiąże się przecenianie roli zmian w sferze formalnych instytucji ekonomicznych i politycznych oraz niedocenianie sfery instytucji nieformalnych i całej sfery społecznej, a także dominacja spojrzenia przez pryzmat uśrednionych wskaźników makroekonomicznych oraz swego rodzaju efekt wahadła w spojrzeniu na rolę tworzenia i podziału. Powtarzane, generalnie przez osoby będące wśród korzystających ze zmian ustrojowych, opowieści o potrzebie dawania wędki, a nie ryby, czy o wszystkich łodziach, które podnoszą się w basenie, gdy przybywa w nim wody, czyli efektów gospodarowania, stanowią często wyraz braku uwzględniania realiów społecznych i gospodarczych, w których istotna część społeczeństwa znalazła się w świecie reguł całkowicie odmiennych od tych, które obowiązywały wcześniej, bez realnej możliwości znalezienia się wśród ich beneficjentów w rozumieniu indywidualnego statusu materialnego i poczucia bezpieczeństwa socjalnego.

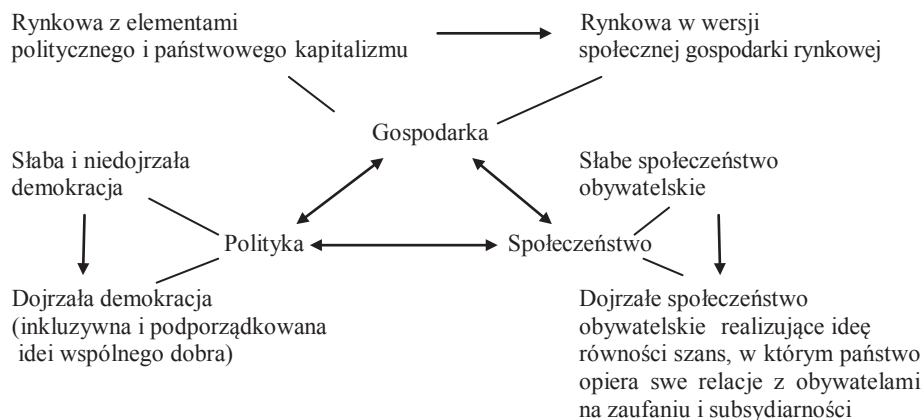
Pisząc o słabościach instytucjonalnych pierwszej transformacji, trzeba także wskazać na zaniechania i błędy w zakresie wspomaganie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i występowanie zjawisk typowych dla kapitalizmu państwowego i kapitalizmu politycznego, w których regulacja, a często nadregulacja przyczyniają się do występowania elementów klientelizmu politycznego, „kapitalizmu koleśiów” (*crony capitalism*) czy w skrajnej postaci szczególnie groźnego tzw. kapitalizmu kryminalnego oraz paternalizacji stosunków państwo – obywatele [Kochanowicz 2000].

To właśnie słabości instytucjonalne pierwszej transformacji, w połączeniu z nadal silnym dziedzictwem instytucjonalnym ustroju nierynkowego i niedemokratycznego oraz elementami niekiedy historycznie odległych składowych *path dependence*, tworzą grunt dla drugiej transformacji, czyli prób naprawiania czy też eliminowania lub korygowania niedostatków będących konsekwencją początkowej transformacji.

4. Wizje drugiej transformacji ustrojowej

Używanie przez autora opracowania określenia druga czy też nowa transformacja może oczywiście podlegać dyskusji. Być może w opinii części czytelników lepsze czy trafniejsze byłoby pisanie o nowej fazie transformacji czy o działaniach związanych z dokończaniem transformacji jako takiej. Niezależnie od wybranej konwencji w sferze nazewnictwa, mowa jest zarówno o działaniach w sferze gospodarczej i politycznej, jak i o próbach stymulowania zmian w sferze społecznej, które ze względu na swoją skalę, a także zaangażowane środki (nie tylko, a nawet niekoniecznie w rozumieniu nakładów finansowych) i zakładane efekty wykraczają poza krótkookresowy czy nawet średniookresowy horyzont funkcjonowania państwa, gospodarki i społeczeństwa. Przykładem takiego zamierzonego kompleksu zmian jest to, co popularnie w Polsce określane jest mianem dobrej zmiany, a co w sferze gospodarczej znalazło szczególnie wyraz w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Na rys. 2 i 3 zaprezentowano dwie podstawowe czy też krańcowe wizje drugiej transformacji. W obu punktem wyjścia jest stan aktualny uwzględniający konsekwencje analizowanych wcześniej instytucjonalnych słabości pierwotnej transformacji. Pierwsza wizja oparta jest na założeniu, że rezultatem będzie wyeliminowanie, acz zapewne nigdy nie ostateczne i pełne, słabości pierwszej transformacji. Wizję tę ilustruje rys. 2.



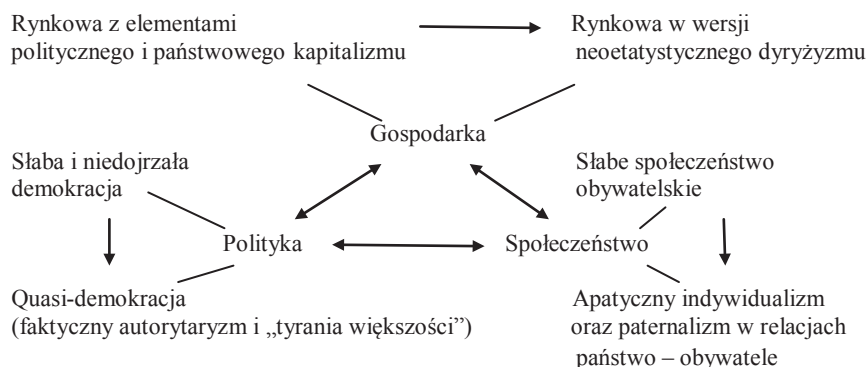
Rys. 2. Druga transformacja ustrojowa jako likwidowanie, a przynajmniej istotne ograniczanie słabości pierwszej transformacji

Źródło: opracowanie własne.

Odwołanie się na rys. 2 do idei społecznej gospodarki rynkowej nawiązuje do polskich realiów konstytucyjnych i zawartego w art. 20 Konstytucji określenia fundamentu ustrojowego. Z kolei wskazanie na ideę subsydiarności stanowi nie tylko nawiązanie do jednej z fundamentalnych reguł, które powinny być respektowane przez państwa należące do Unii Europejskiej, ale także – o czym się zapomina – przypomnienie jednej z fundamentalnych zasad obowiązujących w ramach nauki społecznej Kościoła katolickiego. To właśnie pokazana na rys. 2 wizja składa się na deklarowany zbiór idei przyświecających różnym programom sanacji niepożądanego skutków pierwszej transformacji.

W wypadku programów zmian makrospołecznych i makroekonomicznych, w których konstruowaniu, a następnie realizacji zasadniczą rolę odgrywa władza polityczna, cele deklarowane nie muszą być jednak zbieżne z celami rzeczywiście zamierzonymi i/lub osiąganymi. Obserwując przebieg drugiej transformacji w takim kraju, jak Rosja, można zaprezentować wizję, której graficznym wyrazem jest rys. 3.

Neoetatyzm to system, w którym formalnie gospodarka oparta jest na regułach rynkowych ze szczególną rolą własności prywatnej i konkurencji. W sferze społeczno-politycznej towarzyszy temu także formalne respektowanie reguł demokracji



Rys. 3. Druga transformacja ustrojowa jako pogłębianie i utrwalanie słabości związanych z pierwszą transformacją

Źródło: opracowanie własne.

i realizowanie idei społeczeństwa obywatelskiego. W rzeczywistości jednak jest to pewna fasada, za którą kryją się rozwiązania oparte na politycznym autorytaryzmie oraz daleko idącym uzależnieniu i podporządkowaniu sektora prywatnego państwu i jego biurokratycznym, a zarazem silnie upolitycznionym strukturom [Mitrović 2007; Łukmanow 2013]. Dla neoetatyzmu, idącego często w parze z dyryżyzmem, charakterystyczne jest, że dominująca grupa polityczna przypisuje sobie monopol na określanie tego, co jest dobre dla państwa, gospodarki i społeczeństwa z punktu widzenia celów rozwojowych.

Niebezpieczeństwo zrealizowania się wizji zilustrowanej na rys. 3 wydaje się tym większe, im słabsze jest społeczeństwo obywatelskie, im większa skłonność rządzących do ulegania pokusie swego rodzaju nowego „absolutyzmu oświeconego”, im słabsze tradycje demokracji i gospodarki rynkowej i im większa społeczna gotowość do rezygnacji z wolności na rzecz mniej lub bardziej iluzorycznego bezpieczeństwa.

Obie zaprezentowane wizje drugiej transformacji są na tym etapie ideami wstępnymi, wymagającymi pogłębionych studiów uwzględniających zarówno zarysowaną wcześniej ideę *path dependence* i instytucji długiego trwania, jak i odwołań do doświadczeń transformacji ustrojowej w konkretnych gospodarkach, w tym także w kontekście trwającego do dziś sporu o transformację gradualistyczną z jednej strony i transformację skokową czy też radykalną z drugiej.

5. Zakończenie

Transformacja ustrojowa to przede wszystkim radykalna zmiana instytucjonalna i właśnie na płaszczyźnie instytucjonalnej należy szukać przyczyn wielu problemów związanych z przechodzeniem od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki

rynkowej. Kwestia instytucjonalnego dziedzictwa gospodarki centralnie zarządzanej i związanej z tym instytucjonalnej ścieżki zależności rozwojowych była zdecydowanie niedoceniana w początkowym okresie transformacji. Przykładem roli dziedzictwa instytucjonalnego w rozumieniu instytucji norm, reguł nieskodyfikowanych jest proces zjednoczenia Niemiec i nadal utrzymujący się, acz słabnący, podział na tzw. Ossi i Wessi.

Aby zatem proces transformacji w sferze instytucjonalnej można było uznać za zakończony, musiałyby spełniać następujące warunki:

„1. formalne instytucje, podtrzymujące porządek planu, muszą ustąpić spójnemu, kompletnemu zbiorowi reguł konstytuujących porządek rynku;

2. nieformalne normy, konwencje i zwyczaje związane z gospodarką planowo-nakazową muszą być zastąpione spójnym systemem nieformalnych instytucji rynku;

3. jednostki gospodarujące muszą dokonać internalizacji formalnych i nieformalnych reguł, tak by ich wybory i zachowania w pełni wspierały się na rynkowym zbiorze norm” [Hockuba 2000].

Jak się wydaje i na co już zwracano uwagę, łatwiejsze jest spełnienie wymienionych warunków (zwłaszcza w odniesieniu do punktów 2 i 3) w tych państwach, w których gospodarka centralnie zarządzana była oparta na regułach mniej ortodoksyjnych i radykalnych niż w ramach wzorca, jakim była gospodarka radziecka. Takim przykładem jest Polska, w której przez cały okres gospodarki centralnie zarządzanej funkcjonowały elementy quasi-rynkowe i oparte na indywidualnej przedsiębiorczości.

Elementy zaprezentowanej analizy instytucjonalnej, a w tym dyskusja o dziedzictwie instytucjonalnym i idei instytucjonalnego *path dependence*, mogą być też pomocne z punktu widzenia analizy funkcjonowania i rozwoju Unii Europejskiej w okresie po 1 maja 2004 roku. Wraz z akcesją państw z dawnej Europy Wschodniej wzrosła dywersyfikacja Unii Europejskiej, będąca konsekwencją różnych etapów rozwoju instytucjonalnego oraz różnych tradycji poszczególnych krajów związanych m.in. ze sferą instytucji reguł niesformalizowanych. Trzon tak zwanej starej Unii Europejskiej tworzą wysoko rozwinięte, dojrzałe, a zarazem zamożne gospodarki rynkowe funkcjonujące w ramach państw o silnych, co nie znaczy, że nieprzerwanych, tradycjach demokratycznych. W państwach tych dyskusja dotycząca takich kwestii, jak suwerenność, tożsamość narodowa czy tradycja historyczna, w tym również z punktu widzenia relacji między różnymi państwami i narodami, budzi często silne emocje, zwłaszcza w kontekście globalizacji oraz wielokulturowości związanej m.in. z imigracją i jej konsekwencjami. Na ogół jednak, co nie znaczy, że zawsze, a przykładem tego są wyniki brytyjskiego referendum i będący ich konsekwencją Brexit, większość uczestników tego typu społecznych debat dochodzi do konkluzji, że otwartość oraz wspólne z innymi narodami i państwami rozwiązywanie problemów są lepszym wyjściem niż zamykanie się i eksponowanie odmienności. Większość państw, które weszły w skład Unii Europejskiej w 2004 r. i później, ma ograniczone tradycje gospodarki rynkowej i demokracji, a na dodatek państwa

te, przez ponad czterdzieści lat po II wojnie światowej, funkcjonowały w ramach rozwiązań ustrojowych, które w sferze stosunków międzynarodowych i integracji gospodarczej oparte były na idei systemu monocentrycznego, wyrażającego się w dominacji jednego państwa nad pozostałymi i narzuconych ograniczeniach suwerenności. Ze względu m.in. na wskazane tu różnice między istotną częścią tzw. starej Unii a większością nowych państw członkowskich w Unii Europejskiej, w nowych realiach, jest dość trudno uzyskiwać konsens nie tylko i czasem chyba nie głównie dlatego, że mamy do czynienia z państwami o bardzo różnym potencjale ekonomicznym, ale może przede wszystkim dlatego, że jak na razie dwadzieścia osiem, a po Brexicie dwadzieścia siedem państw członkowskich jest silnie zdywersyfikowanych w kategoriach instytucjonalnych, rozumianych zwłaszcza jako problem tradycji instytucjonalnej i instytucjonalnego *path dependence*.

Realizowanie w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wywodzących się z dawnej Europy Wschodniej pierwszej z dwóch zaprezentowanych wizji nowej czy też drugiej transformacji oznaczać będzie osłabianie różnic wynikających z dziedzictwa instytucjonalnego, a zarazem ułatwienie procesów integracji europejskiej. Gdyby jednak w praktyce wystąpiły silne elementy wizji zilustrowanej na rys. 3, którą należy traktować jako scenariusz ostrzegawczy i niepożądany, to nie ma wątpliwości, że dostarczyłoby to dodatkowych argumentów zwolennikom idei budowy Unii i szerzej – Europy różnych prędkości czy kręgów.

Literatura

- Acemoglu D., Johnson S., Robinson J.A., 2001, *The colonial origins of comparative development: An empirical investigation*, The American Economic Review, vol. 91, no. 5.
- Bałtowski M., Miszewski M., 2006, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Boulding E., 1985, *Religijne podstawy postępu ekonomicznego*, [w:] *Ponad ekonomią*, PIW, Warszawa.
- Godłów-Legiędź J., Legiędź T., 2009, *Interakcja instytucji formalnych i nieformalnych w procesie transformacji od planu do rynku*, [w:] Godłów-Legiędź J. (red.), *Instytucje i transformacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 63-87.
- Gruszevska E., 2013, *Instytucje, a proces tworzenia kapitału w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Hare P., 2013, *Institutions and transition: Lessons and surprises*, Society and Economy, vol. 35, issue 1, s. 1-24.
- Hockuba Z., 2000, *Transformacja jako zmiana porządku ekonomicznego*, [w:] J. Winiecki (red.), *Transformacja gospodarki postkomunistycznej a teoria ekonomii*, Towarzystwo Ekonomistów Polskich, Warszawa.
- Hofstede G., 2003, *Konsekwencje kultury*, Master of Business Administration, nr 1.
- Kochanowicz J., 2000, *Dwoista konsolidacja. Transformacja ekonomiczna i zmiana instytucjonalna*, Ekonomista, nr 3.
- Lissowska M., 1998, *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Lissowska M., 2004, *Instytucjonalne wymiary procesu transformacji w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

- Leibenstein H., 1988, *Poza schematem homo oeconomicus*, PWN, Warszawa.
- Łukmanow A.S., 2013, *Lobbism w Rosji: Analiz sovremennoj specyfiki*, Sborniki konferencji NIC Socijosfera, no. 45, s. 153-158.
- Mitrović L.R., 2007, *Immanuel Wallerstein's Contribution to Mondology and the Critical Theory of the Global World System Transition*, Facta Universitatis, Series: Philosophy, Sociology and Psychology, vol. 6, no. 1, s. 91-104.
- Piątek D., 2016, *Instytucje państwa a wzrost gospodarczy w krajach postsocjalistycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Ratajczak M., 2009, *Transformacja ustrojowa w świetle ustaleń i założeń ekonomii instytucjonalnej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, z. 2, s. 233-251.
- Stiglitz J.E., 2004, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Van Brabant M., 1992, *Privatizing Eastern Europe*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht.
- Wojtyła A., 2002, *Nowe kierunki badań nad rolą instytucji we wzoście i transformacji*, Gospodarka Narodowa, nr 10.